Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 | Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.
Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekscie na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Redaktor: Marja Bogusławska w Nowemmieście.

Nr. 34 Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 19 marca 1925. Rok V

Moralna klęska pomysłów angielsko-niemieckich.

Czwartek 12-go marca był wielkim dniem w Lidze Narodów.

Polska niewątpliwie należy do państw, najbardziej zainteresowanych w wyniku, choćby na razie tylko moralnym dyskusji jaka w tym dniu się toczyła a która da się streścić w następującej formule: Protokół genewski z września ub. r. tj. pakt czterdziestu siedmiu państw świata, wchodzących w skład Ligi Narodów i łączących się w ramach statutu Ligi dla obrony pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego opartego o istniejące traktaty, z Traktatem Wersalskim na czele, czy też traktaty regionalne, tj. traktaty kilku państw. sąsiadujących z sobą i łączących się razem dla wspólnych celów.

W istocie dyskusja czwartkowa toczyła się o rację istnienia Ligi Narodów i o podstawy takiego ułożenia się stosunków międzynarodowych, jakich wyrazem jest Liga. Przeciwstawiał się Lidze światopogląd Niemiec, który miałby zatryumfować na gruzach Ligi.

Ironja losu chciała, że taranem, acz mimowolnym, torującym Niemcom drogę, był minister spraw zagranicznych Anglji, państwa, które protokół genewski zainicjowało i które podczas wojny najbardziej stanowczo domagało się rozbrojenia Niemiec, zmilitaryzowanych dziś bodaj bardziej niż kiedykolwiek. Gdyby p. Chamberlain był odniósł w czwartek sukces, byłoby to pośrednim zwycięstwem Niemiec.

Ale wystąpienie p. Chamberlaina — jak donoszą depesze — nie miało siły przekonywającej i pozostał on zupełnie odosobniony. Prawda, że protokół genewski nie jest doskonały, że wymaga różnych zmian, że nie zupełnie jeszcze zabezpiecza pokój. To wszystko prawda. Ale Briand, delegat Francji, w świetnej mowie wykazał, że obrona pokoju — nie pokoju niemieckiego, ale pokoju istotnego — możliwa jest tylko w ramach protokółu genewskiego, że dopuszcza on również układy między poszczególnemi państwami (traktaty regionalne), ale naczelną jego zasadą jest to, że nie dopuszcza on różnic między narodami, i że wszystkie narody, małe, średnie i wielkie jednakowo zasługują na pomoc i gwarancje bezpieczeństwa i te muszą im być zabezpieczone.

Briand przypomniał, że 47 narodów pracowało przez szereg tygodni nad protokołem, aby znaleść sposób na zapobieżenie wojnom. Praca ta nie może pójść na marne.

Przypominając Anglji, że także pakt o wzajemnej pomocy wypracowany ongiś wspólnemi siłami podobnie, jak protokół genewski został przez Anglję również odrzucony, pomimo współpracy obu rządów, podkreślił Briand niestałość tez polityki angielskiej, zaznaczył jednak, że jest optymistą, że promień nadziei, jaki dostrzega w deklaracji angielskiej, chętnie notuje i jest gotów iść za nim, byle tylko osiągnąć podstawy bezpieczeństwa i unicestwić możliwość wojny. Ten cień nadziei, to stwierdzenie Anglji, że protokół wymaga uzupełnienia i ulepszenia. — Niech więc myśli się o ulepszeniach, a to w takim kierunku, aby były one dokonane dla wzajemnej gwarancji wszystkich narodów, wielkich i małych.

Pierwszym ważnym przymiotem protokółu genewskiego — podkreśla Briand — to fakt, że nie czyni on różnic między wielkimi i małymi narodami, wszystkie narody i wielkie; małe i średnie zostały uznane tam za równouprawnione i jednakowo zasługujące na pomoc i gwarancje bezpieczeństwa, aby mogły w pokoju i w pełnej niezależności pracować. „Stwierdzenie równości międzynarodowej wielkich i małych narodów jest w protokóle najbardziej szlachetne, piękne i wspaniałe. Idee i znaczenie Ligi Narodów są to w polityce międzynarodowej pojęcia niedające się dziś ominąć“.

Dalszą zaletą protokółu jest to, że poraz pierwszy w protokóle wojna została uznana za zbrodnię międzynarodową.

Protokół połączył też ściśle i zgodnie z artykułem 8 paktu Ligi Narodów pojęcie rozbrojenia i gwarancji bezpieczeństwa.

Przez wprowadzenie idei arbitrażu obowiązkowego stworzono w protokóle system pokoju ochronnego.

Wbrew opinji angielskiej wyrażonej w mowie Chamberlaina, Briand stwierdza, że w zakresie sankcji protokół genewski nie wyszedł poza ramy paktu Ligi, a jedynie rozwinął jego zasady.

P. Chamberlain — mówił dalej Briand — jest zwolennikiem traktatów regionalnych. Ależ protokół genewski zawiera również zasadę układów między poszczególnymi państwami.

Rząd francuski nie odrzuca idei paktów regionalnych — przeciwnie, chce je utrzymać, jednakże ściśle w obrębie protokółu i stwierdza stanowczo, że obrona jest jedynie możliwa na gruncie protokółu.

Teza Brianda zwyciężyła moralnie.

Dołączyli się do niej przedstawiciele Hiszpanji i państw południowo-amerykańskich, co na zgromadzeniu szczególnie silne zrobiło wrażenie.

Ostateczne decyzje odroczono do posiedzenia piątkowego. Nie trzeba jednak ich przesądzać i łączyć z niemi zbyt wielkich nadziei. Jedno jest pewne: światopogląd, reprezentowany przez Niemcy, światopogląd siły nad prawem, na tak poważnem i miarodajnem zgromadzeniu jak Rada Ligi Narodów, poniósł klęskę.

Ta klęska odbije się szerokiem echem w opinji publicznej Europy — także w opinji publicznej Anglji. W dużym stopniu podważa ta klęska stanowisko tych żywiołów w Anglji, które były przychylne propozycjom gwarancyjnym niemieckim i niełatwo przyjdzie ją Niemcom w dalszych rokowaniach — jeżeli się będą toczyć — nad ich propozycjami — powetować.

Czwartkowe posiedzenie Rady Ligi Narodów jest również doskonałą odpowiedzią dla tych naszych domorosłych krytyków, którzy tak namiętnie atakowali min. Skrzyńskiego, że — razem z Francją — stał zawsze na gruncie protokółu genewskiego.

Dymisja wicepremjera Thugutta.

Warszawa, 15. 3. (tel. Sł. Pom.) W sobotę o godz. 6-tej wieczorem p. minister Thugutt zastępujący prezesa rady ministrów, wniósł na ręce p. premjera Wł. Grabskiego prośbę o dymisję. P. premjer Grabski nie dał decydującej odpowiedzi zastrzegając sobie czas do namysłu.

P. minister Thugutt, zapytywany przez dziennikarzy o motywy kroku, początkowo podawał, jako powód ustąpienia, stan swego zdrowia, ale niebawem wskazał na właściwe motywy.

Na stanowisku wicepremjera, jak, twierdzi p. Thugutt, nie ma wpływu na tok prac gabinetu. Tymczasem p. premjer zamierza powierzyć tekę ministra oświaty pos. Stanisławowi Grabskiemu, który zdaniem p. Thugutta wniesie do rządu poglądy prawicy. P. Thugutt nie szczędzi wyrazów uznania pos. Stanisławowi Grabskiemu, z którym zresztą współdziałał przy opracowaniu ustaw językowych dla kresów, ale uważa, że bez określonych kompetencyj nie będzie mógł skutecznie przeciwstawiać się zamierzeniom pos. St. Grabskiego. P. minister Thugutt sądzi, że rząd dając mu stanowisko ministra bez teki dał mu w ręce lejce bez zaprzęgu. To jest powód, który skłonił p. Thuguta do zgłoszenia prośby o dymisję. W rozmowie z dziennikarzami p. minister Thugutt wyraził pogląd, że rząd p. Grabskiego powinien w interesie państwa utrzymać się przy sterze i dlatego sądzi, że gabinet obecny musi powrócić do tego stanu, który był przed jego nominacją.

Przygnębienie Gdańska.

Gdańsk, 15 3. „Danziger Zeitung“ wyraża niezadowolenie z wyników obrad genewskich: „Decyzja w sprawie policji portowej daje Radzie Portu wyłączną władzę nad policją w wolnym porcie i policją wodną.

W sprawie skrzynek Liga wydała wymijające postanowienia odsyłając sprawę do trybunału w Hadze.

Z gospodarczego punktu widzenia istnienie dwóch poczt wywołuje szkody dla kupiectwa przez zamęt w obsłudze i straty materjalne dla Wolnego Miasta.

Nadzwyczaj należy ubolewać nad tem, że Liga przeszła do porządku dziennego nad sprawą suwerenności Gdańska. Należy ubolewać nad odrzuceniem stanowiska Gdańska w sprawie policji portowej i cel wywozowych. W pierwszym wypadku wskutek przyjętej decyzji ucierpi bezpieczeństwo w porcie a z drugiej strony rozstrzygnięcie zadaje Gdańskowi poważne rany gospodarcze“.

„Na sesji tej Rada Ligi okazała się mało hojnym obrońcą Gdańska. Należy to stwierdzić jako rezultat sesji marcowej“ kończy „Danz. N. N.“

Genewa. Tekst rezolucji Rady Ligi w sprawie państwowości Gdańska, przyjętej na wniosek Quinonesa de Leon brzmi dosłownie jak następuje:

„Co się tyczy wyrażenia „państwo“, to jest ono tak mało sprecyzowane i znajduje zastosowanie w warunkach tak różnych, że Rada Ligi Narodów nie uważa za potrzebne podejmowanie sprawy znaczenia tego terminu i zastosowania jego do Gdańska. Statut miedzynarodowy „Wolnego Miasta“ jest określony przez traktat wersalski“.

Końcowy ustęp rezolucji stwierdza zniesienie decyzji Wysokiego Komisarza określającej Gdańsk jako państwo.

Strzelanina na wiecu komunistycznym w Halle.

W walce między komunistami, a policją zginęło 7 osób, 25 ciężko raniono, a 18 lekko. Z policji raniono 4 osoby. Powodem zajść było zebranie komunistyczne, na którem miał przemawiać kandydat komunistów na prezydenta, poseł Thaelmann, które oficer policji obecny na sali rozwiązał.

Wówczas padły z tłumu dwa strzały nieszkodliwe. Po ponownem wezwaniu do rozejścia, rzucono z galerji na oficera szklankę i rozpoczęła się ogólna strzelanina. Na dobitek załamała się poręcz na schodach przy wyjściu i wiele osób poniosło obrażenia, spadając na dół.

Starcie z policją w Berlinie.

W niedzielę wieczorem przyszło w okolicy Berlinie do zajść; komuniści w liczbie około 600 usiłowali przerwać kordon policji i poczęli strzelać. Policja odpowiedziała strzałami, przyczem zabito jednego z demonstrantów, reszta rozbiegła się.

Nowe odkrycia komisji kontrolnej.

Akwizgran, 15 3.

Międzysojusznicza komisja kontroli wojskowej w Niemczech wykryła transport wielu miljonów kul fosforyzujących, które pozwalają na śledzenie biegu pocisków i poprawę strzałów nocnych kulomiotów przeciw-samolotowych. Transport był przeznaczony dla dra Neussama w Nadrenji.

Berlin, 15 3 „Pommersche Tagespost“ zamieszcza artykuł grożący Polsce ogniem i żelazem, poczem wzywa do natychmiastowej mobilizacji wszystkie organizacje wojskowe na Pomorzu i w Prusach Wschodnich.

Monachjum 15 3 Bawarska partja ludowa postanowiła wysunąć własnego kandydata na stanowisko prezydenta Rzeszy niemieckiej w osobie premjera rządu bawarskiego Heleta.

Polska z krańca w kraniec manifestuje w obronie Pomorza i G. Śląska.

Dzień niedzielny minął pod znakiem manifestacji wszystkich kątów Polski w obronie zagrożonych województw zachodnich.

W Warszawie na placu Teatralnym zebrały się olbrzymie wprost tłumy manifestantów, wszystkie organizacje ze sztandarami. Na sali rady miejskiej po przemowach podnoszących znaczenie manifestacji, odczytano ślubowanie, które zebrani przyjęli z entuzjazmem Następnie przemówił z balkonu do zebranych tłumów senator Jabłoński poczem po odśpiewaniu Roty ruszył olbrzymi pochód ciągnący się na kilka kilometrów do prezydjnm Rady Ministrów, gdzie delegacja manifestantów wręczyła p. premjerowi rezolucję, na którą p. premjer odpowiedział co następuje:

Z uczuciem szczerej radości posłyszałem z ust przedstawiciela stolicy zapewnienia zaufania do rządu i solidarności z nim w najżywotniejszych dla naszego bytu sprawach granic naszych. Rząd śledzi wypadki jak najbardziej czujnie i ocenia je ze spokojem. Wszyscy świadomi jesteśmy, że traktat wersalski jest tylko jeden i że jeden ten sam podpis Niemiec odnosi się do zwrotu Polsce jej dziedzictwa, do zwrotu Francji Alzacji i Lotaryngji i do przekazania zespołowi mocarstw zwierzchnictwa nad kolonjami. Traktat wersalski i inne traktaty, wynikłe z wielkiej wojny ostatniej, stworzyły stan rzeczy w Europie, stanowiący niewątpliwie jedną organiczną całość i żaden z jego szczegółów nie może być naruszony bezkarnie, bez rozprzężenia podstaw pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Stwierdzić zatem można, że za utrzymaniem nienaruszalności traktatu stoi nietylko nasza własna wola i siła, ale również wola i siła wielu innych narodów, a przedewszystkiem stoją za nim prawo i dobra wiara oraz ogólno epropejska racja stanu rozumiejąca, że nie można Europy cofnąć znów o dziesięciolecie i wystawić ludzkości na nowe, jeszcze groźniejsze przesilenia. Silni poczuciem tego, że bronimy dobrej sprawy zarówno naszej, jak i całej ludzkości, pragniemy w spokoju i pewności jutra dokończyć rozpoczęte dzieło, twórczej budowy stanu gospodarczego naszego kraju a przeto i odbudowy zniszczonego wojną świata. Rząd pilnie stać będzie na straży, aby nas od tej pracy nie oderwano zmąceniem naszego spokoju i zaufania w dobre nasze prawo do bytu, przez nas samych nabyte i uświęcone podpisami największych potęg świata.

Od gmachu Rady Ministrów udał się pochód na Plac Saski, gdzie z cokołu pomnika ks. Józefa Poniatowskiego przemówił senator Baliński. Po odśpiewaniu pieśni pochód rozwiązał się i około 70 tysięczne rzesze odpłynęły spokojnie do domu.

O godz. 11 odbył się na dziedzińcu akademickim wiec manifestacyjny młodzieży, poczem młodzież udała się pochodem na Plac Saski.

W tym samym czasie odbywał się wiec NPR. na Woli, który zakończył się pochodem, dołączającym się na Placu Teatralnym do ogólnej manifestacji.

Po rozejściu się pochodu grupka młodzieży i robotników usiłowała manifestować przed angielskiem i niemieckiem poselstwami. Policja odgrodziła jednak ulice gdzie się mieszczą owe poselstwa. Zburzyć piękną harm. usiłowali komuniści, jednakże próby te zakończyły się dla nich niemile. Wiec bowiem zakończył się ogólną bójką, której kres położyła policja, rozwiązując wiec. Komuniści, unosząc rannego posła Skrzypę, znikli z placu.

Oburzeniu swemu z powodu zakusów niemieckich, dążących do oderwania Górnego Śląska i Pomorza od Rzeczypospolitej Polskiej, lud polski dał wyraz żywiołowy w olbrzymiej manifestacji narodowej takze **w Katowicach.**

Już od samego rana pociągi zwoziły tłumy ludu polskiego. Ze wszystkich stron zdążały liczne zastępy powstańców, sokołów, harcerzy i delegacyj najrozmaitszych organizacyj z orkiestrami i sztandarami. Wielki plac św. Andrzeja nie mógł pomieścić olbrzymich tłumów. Tam się zorganizował pochód, który ruszył o godz. 11.45 i trwał przeszło półtorej godziny. Po licznych przemówieniach przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

Wskutek nowych zakusów niemieckich odebrania Polsce Górnego Śląska i Pomorza, wyrażonych w nocie gwarancyjnej rządu niemieckiego do rządów mocarstw sprzymierzonych, zebrani w dniu 15 marca 1925 r. na ogólnym wiecu narodowym na rynku w Katowicach zwołanym przez wszystkie stronnictwa polityczne, związki zawodowe i organizacje społeczne, obywatele G. Śląska — ziemi odwiecznie polskiej, protestują jak najenergiczniej przeciwko tym zamierzeniom gwałtu wobec naszego państwa i oświadczają uroczyście, że lud śląski nie zgodzi się nigdy na jakiekolwiek naruszenie granic polskich i wszelk. możliwemi, a wiec i zbrojnemi środkami, bronić będzie całości ojczyzny, że nie podda się nigdy pod nowe jarzmo niemieckiej i do ostatniej kropli krwi bronić będzie swej wolności i jedności z Macierzą. Po przyjęciu rezolucji zebrane tłumy odśpiewały hymn „Nie damy ziemi, skąd nasz ród".

W olbrzymiej manifestacji — jak zgodnie obliczano wzięło udział około 60 000 ludzi. „Gazeta Ludowa" i „Polska Zachodnia" wydały numery specjalne.

Warszawa. Rada miejska miasta Płocka przysłała na ręce p. premjera protest przeciwko zakusom, zamierzającym do uszczuplenia granic Polski.

Sprzedaż osad rentowych na Pomorzu.

Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego ogłosił sprzedaż następujących osad rentowych.
(Dokończenie)

Osada	Powiat	Stacja kolejowa	Obszar w hektarach	Cechy charakterystyczne	Dotychczasowy właściciel osady	Przypuszczalna suma szacunkowa w zł
Gołuszyce	Świecie	Pruszcz	13,40,00	osada rent.	Gustaw Behring	8.000
„	„	„	12,41,58	„	Herman Rohlfing	7.500
„	„	„	14,47.37	„	Spadkobiercy po Wilhelmie Horstmann	8.000
„	„	„	14,43,23	„	Fryderyk Langenheder	8.500
„	„	„	29,00,00	„	Franciszek Blohm	17.500
„	„	„	12,13,60	„	Wilhelm Engel	7.500
„	„	„	0,96,34	„	Wilhelm Thielking	500
„	„	„	14,11,03	„	Karol Hoffman	8.500
„	„	„	10,26,85	„	Christian Reuter	6.000
„	„	„	13,12,08	„	August Wüst	8.000
„	„	„	11,14,54	„	Fryderyk Wesemann	6.500
„	„	„	13,14,76	„	Henryk Langenheder	8.000
Siemkowo	„	Siemkowo	12,14,96	„	Ferdynand Grothmann	4.500
Siemkowo	„	Siemkowo	15,84,15	„	Oton Ulrich	9.500
Łowin	„	Pruszcz	12,88,10	„	Wilhelm Ossenkopp	7.500
„	„	„	13,68,87	„	Henryk Busse	8.000
„	„	„	13,06,33	„	Wilhelm Möhring	8.000
„	„	„	12,74,89	„	Wilhelm Neubaumer	7.500
Wałdowo	„	„	14,48,28	„	Henryk Haseloh	8.500
Wałdowo	„	„	7,70,59	„	August Lindemann	5.000
Biechówko	„	Drzycim	15,86,89	„	Teodor Retzlaff	1.500
„	„	„	16,08,98	„	Adam Rübel	10.000
„	„	„	24,65,51	„	Barłomiej Kienast	14.500
Drzycim	„	„	16,11,02	„	Hermann Kluvetasch	10.000
Drzycim	„	„	2,36 84	„	Ferdynand Wolf	1.300
Brzeźno	„	Pruszcz	13,79,23	„	August Altvater	8.300
„	„	„	13,12,59	„	August Rinne	8.000
„	„	„	14,63,85	„	Fryderyk Klöpping	9.000
„	„	„	8,65,36	„	Karolina Bomhauer	5.500
Pruszcz	„	„	15,84,58	„	Ferdynand Kruse	9.500
Skarszewo	„	Świecie	14,43,15	„	Izaak Raczinski	9.000
Kozielec	„	„	9,31,58	„	Wilhelm Gleske	5.500
Dalwin	Tczew	Tczew	14,00,00	„	Fritz Kölling	8.500
Dalwin	Tczew	„	13,97,22	„	Henryk Beuger	8.500
Turza	Tczew	„	15,53,58	„	Antes Heese	10.000
Szerokie	Toruń	Toruń	26,50,17	„	Rudolf i Klara Karch	15.500
Kęsowo	Tuchola	Żalno	23,42,39	„	Fryderyk Leeker	14.000
Mała Kłonia	Tuchola	Mała Kłonia	15,34,00	„	Wilhelm Kase	9.000
Książki	Wąbrzezno	Książki	37,99,66	„	August Eickmeier	20 000
Płużnica	„	Płużnica	4,62,89	„	Christoph Fercho	2.500
Dębowałąka	„	„	13,67,05	„	Herman i Zofja Tegelkamp	8.500
Dębowałąka	„	„	21,96,52	„	Spadkobiercy Christiana Buchmann	13.000
Ostrowite	„	Ostrowite	12,08,90	„	Wilhelm i Marja Wesner	7.500

Kaucja przy wszystkich powyższych osadach wynosi 15 procent.

1. Dane co do wysokości szacunku nie mają charakteru obowiązującego i służą tylko do orjentacji; ostateczną cenę ustali Komitet Likwidacyjny w Poznaniu na podstawie urzędowego oszacowania rzeczoznawców;

2. Osoby reflektujące na nabycie powyższych osad mogą składać podania w ciągu 30 dni, licząc od dnia (t. j. od 7 marca — red.) ukazania się niniejszego obwieszczenia w „Monitorze Polskim";

3. Podania kierować oraz zwracać się o informację należy do Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 22. oraz do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, pokój nr. 12 a, przyczem Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu będzie udzielał wyłącznie informacyj ustnych i przyjmował wnioski odpowiadające wymaganiom wymienionym w punkcie 4 (a—d). Zapytania pisemne należy kierować tylko do Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu;

4. W podaniu należy dokładnie oznaczyć osadę, na którą się reflektuje (podać nazwę osady, tom, kartę i powiat) i załączyć: a) świadectwo fachowości rolnej, b) zaświadczenie poważnych instytucyj społecznych lub finansowych, że ubiegający się posiada odpowiedni fundusz na kupno, albo oświadczenie w miejsce przysięgi, co do stanu majątkowego i rozporządzalnych funduszów petenta, z dokładnem oznaczeniem, kiedy i jak wielką sumą pieniężną będzie mógł dysponować, c) dowód złożenia wadjum w wysokości 15 procent przypuszczalnej sumy szacunkowej, które należy składać w Kasie Skarbowej w gotówce lub papierach państwowych o pupilarnej pewności, do dyspozycji Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu, d) dla osób fizycznych dodatkowo: krótki życiorys, urzędowe świadectwa (książki inwalidzkie) z armji polskiej i dowody odznaczeń wojskowych;

5. We wniosku dopuszczalne jest wymienienie kilku osad, o które ubiega się petent;

6. Każdy wniosek winien być należycie ostemplowany, w wysokości 2 zł od podania i 40 gr od każdego załącznika; wszystkie znaczki stemplowe (a więc również od załączników) należy umieszczać na podaniu;

7. Podania nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą rozpatrywane.

W z. Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego
(—) Z. Szczawiński.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 18 marca 1925 r.

Kalendarzyk. 18 marca. Sroda, Cyryla Jerozlims. b. w.
19 marca. Czwartek, Józefa Oblub. NMP.

Wschód słońca g. 6 — 11 m. Zachód słońca g. 6 m. 7
Wschód księżyca g. 2—22 m. Zach. księżyca g. 10 m. 47

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli poprzeć wystawę naszej młodzieży gimnazjalnej, bądź jej zwiedzeniem bądź zakupem obrazów a p. Olszewskiemu za bezinteresowne dostarczenie materjału dla wystawy składa serdeczne podziękowanie Dyrekcja.

Ważne dla Gospodyń.

Majątek Nawra (pod Nowemmiastem) wyhodował olbrzymie orpingtony. Ostatnio widzieliśmy kupionego tam koguta, który po zabiciu i oskubaniu ważył 7 i pół funta. Właścicielka majątku, pragnąc, aby gatunek ten został rozpowszechniony, sprzedaje jaja. Tak że każda dobra gosposia przy minimalnym zachodzie i wydatku może dojść do zdobycia wybornej rasy kur.

Premja.

Krzemieniewo, pow. lubawski. Pomorska Izba Rolnicza, na wniosek Szkoły Rolniczej, przyznała panu Józefowi Żuralskiemu premję pieniężną w wysokości 50 złotych, za odpowiednie pielęgnowanie i odżywianie stadnika rozpłodowego nr. 2971.

Poznań buduje.

Magistrat rozpoczyna na wiosnę budowę licznych domów mieszkalnych po 250 do 300 mieszkań o 3 lub 4 pokojach każde. Mieszkania te mają być w myśl żądań Tow. ubezpieczeń przydzielone w $^3/_4$ ubezpieczonym urzędnikom prywatnym. Tow. ubezp. udzieliło magistratowi poznańskiemu na ten cel kredytu na bardzo dogodnych warunkach, ma ono wystąpić z podobną inicjatywą także w innych miastach zachodniej Polski.

Dom mieszkalny wysadzony w powietrze w Ostrowiu Wielkopolskim.

W Ostrowiu Wielkopolskim wczoraj, w godzinach popołudniowych, wysadzony został w powietrze prawdopodobnie dynamitem dom mieszkalny, należący do Jana Bayera, przyczem wskutek wybuchu trzy osoby poniosły śmierć — mianowicie teściowa Bayera 75 letnia Banasiowa, 15 to letnia Rozalia Wieczorek i półtoraroczny synek Bayera Ludwik. Żona Bayera Marjanna odniosła ciężkie rany.

Miejscowa policja prowadzi energiczne dochodzenia. Według informacji osób znających stosunki miejscowe, zamach ten powstał na tle sporów rodzinnych.

Obchód Narodowy i Wystawa w Gnieźnie.

Naród nasz polski obchodzi w r. b. wielką pamiątkę 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego, jako pierwszego króla Polski. Pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej i Jego Eminencji ks. Kardynała Prymysa Dr. Dalbora odbędzie się w pierwszej połowie września, w obecności reprezentantów najwyższych władz państwowych i kościelnych, wspaniała uroczystość w prastarej katedrze gnieźnieńskiej, u grobu św. Wojciecha gdzie cały naród polski odda zasłużony hołd Wielkiemu Budowniczemu Polski.

Ażeby tę pamiętną rocznicę należycie uczcić, postanowiło szerokie grono osób urządzić równocześnie Wystawę rolniczo-przemysłowo-rzemieślniczą pod protektoratem pp. Prezesa Rady Ministrów, Ministrów Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu i to w szerszym zakresie, obejmującym zachodnie województwa państwa.

Polska posiada olbrzymie bogactwa w ziemi i ponad ziemią. Skarby te pozostaną martwe, jeżeli nie będziemy umieli ich exploatować należycie, przetwarzać w sposób umiejętny. Celowa praca to bogactwo, to kultura, to podstawa siły i potęgi narodów. Naród, którego wytwórczość nie stoi w stosunku do siły liczebnej i zasobów posiadanych, pozostanie słabym, dostanie się w niewolę i w zależność ekonomiczną silniejszych produkcyjnie narodów i utracić musi swoje mocarstwowe stanowisko, chociażby mu ono skądinąd przysługiwało.

Organizująca się wystawa rolniczo-przemysłowo-rzemieślnicza, odbyć się mająca w Gnieźnie w czasie od 12. – 20. września, ma być owym przeglądem sił wytwórczości i pracy, ma być dla tych licznych rzesz napływających z całej zjednoczonej Polski do Grodu Lecha poglądem i obrazem, cośmy dotąd w tej dziedzinie, zdziałali oraz bodźcem i silną wzajemnę zachętą do budowania ekonomicznej potęgi państwa, którą Polska stworzyć musi, jeżeli chce się ostać jako mocarstwo w rodzinie narodów.

Komitet honorowy:

Rataj, Marszałek Sejmu. Trąpczyński, Marszałek Senatu. Ratajski, Minister Spraw Wewnętrznych.

Bilski, Wojewoda Śląski. Bniński, Wojewoda Poznański.

Następuje długi szereg podpisów najwybitniejszych osób w kraju.

Śmieć w piecu.

Niewyjaśniony dotąd wypadek zdarzył się w Krotoszynie w pobliżu Barcina. Młócono tam zboże w polu. W południe, gdy młóckę ukończono, maszynista wygasił w lokomobili ogień i 19-letniemu Józefowi Rzepce kazał tak długo przy tejże stać, aż ogień całkiem wygaśnie. Gdy się wszyscy oddalili, chłopiec trzęsąc się od zimna nakładł w piec słomy, czekając aż takowa zapłonie. Nie mogąc się zaś tego momentu doczekać, wślizgnął się sam przez drzwiczki do pieca, gdzie się po pewnej chwili spalił.

Krąży o tem także inna pogłoska, jakoby nieszczęśliwego zamordował zawistny mu Władysław Modrzejewski z Krotoszyna, który dla zatarcia śladów popełnionego morderstwa wrzucić miał zwłoki do pieca. Wł. M. osadzono w areszcie.

74-letnia staruszka okradziona przez 25 letniego amanta.

I miasto Mosina ma swą osobliwą sensację. Mieszka tam pewna 74 letnia staruszka, która mimo swego podeszłego wieku nie zrezygnowała wcale z ponętnych rozkoszy miłosnych. Poznała ona 25-letniego młodzieńca, który podobał się jej do tego stopnia, że zaproponowała mu u siebie posadę sekretarza osobistego dając mu za to pokój, wikt i opiekunek. Zaczęły się zaloty aż w końcu miła wdówka oświadczyła młodzieńcowi, że pragnie za niego wyjść za mąż. Propozycja ta pupilkowi widocznie się nie podobała, bo zabrał nie tylko swoje ale i wdówki manatki a nawet pieniądze i dał drapaka. Poszkodowana zwróciła się o pomoc (jak to zwykle bywa) do policji, która „aspiranta do małżeństwa" przyłapała. Ujęty nie przyznaje się do kradzieży pieniędzy, twierdząc, że pieniądze skradzono wdówce po jego wyjeździe. Czy to prawda — okaże śledztwo.

Tak to bywa, gdy w starym piecu djabeł zapali.

Bojkot „Rzeczypospolitej" zniesiony.

Z Warszawy donosi (Wir): Zatarg, który wyniknął pomiędzy byłymi współpracownikami „Rzeczypospolitej". a posłem Korfantym z powodu nabycia tego pisma i zmiany jego w kierunku bez wiedzy współpracowników, został obecnie zakończony.

Syndyktat dziennikarzy warszawskich otrzymał od p. Korfantego deklarację, w której tenże oświadcza, iż nie kwestjonuje zasady, że w razie zmiany właściciele perjodycznego wydawnictwa, współpracownicy jego mają prawo do opuszczenia posad i żądania zapłaty. Wskutek otrzymania tego rodzaju deklaracji, zespół b. współpracowników Rzeczypospolitej uznał, że „zarząd Syndykatu doprowadził obronę ich praw do granicy swej możności. Co zaś do uzyskania materjalnego odszkodowania, to wobec odrzucania przez p. Korfantego sądu arbitrażowego, sprawa skierowana będzie na zwykłą drogę sądową.

Z uwagi na przytoczone oświadczenie, zarząd Syndykatu dziennikarzy uchwalił przyjąć do wiadomości deklarację i znieść zakaz współpracownictwa w redakcji „Rzeczpospolita" dziennikarzom syndykalizowanym.

Już można

u listonosza odnowić przedpłatę na miesiąc kwiecień.

Zagadkowy mord na polach pod Krakowem.

W dniu 14 bm. w komunikacie policyjnym w Krakowie podano następującą wiadomość: Zgłoszono, że niejaka Ojczyk Helena (lat 19) wzrostu średniego, szatynka, dobrze zbudowana, ubrana w brązowy płaszcz, granatowy beret, zamieszkała w Bronowicach Małych wyszła dnia 12 bm. o godz. 19 z drukarni „Głosu Narodu", gdzie była zajętą i dotąd do domu nie powróciła.

Następnego dnia posterunkowy policyjny zawiadomił że w rzece „Młynówce" znaleziono trupa kobiety.

Na miejsce udała się natychmiast policja śledcza z żołnierzami policyjnymi.

Podjęte na miejscu dochodzenia organów policyjnych ustaliły, że zwłoki znaleziono w Młynówce, identyczne są z zaginioną Heleną Ojczykówną, wychowanicą Jana Kornasia, zamieszkałego na „Błoniach" w Bronowicach Małych.

Przesłuchany w śledztwie opiekun Ojczykównej zeznał, że wychowanica jego prowadziła się wzorowo, nie wdawała się z nikim w jakiekolwiek zażyłe stosunki i według jego oświadczenia — nic nie wskazuje na to, aby Ojczykówna mogła popełnić samobójstwo; podejrzymy natomiast, że uległa gwałtownej śmierci.

Obecny na miejscu lekarz obwodowy dr. Komorowski — nie zauważył w czasie oględzin zwłok Ojczykowej żadnych zewnętrznych śladów obrażeń.

Według informacyj, zebranych na miejscu przez organa policyjne, śledztwo dalsze idzie również w tym kierunku, że na Ojczykównie dopuszczono się zbrodni, tem więcej, że niektórzy świadkowie podali w tym kierunku ważne szczegóły i padło nawet podejrzenie na pewnego osobnika, za którym wdrożono poszukiwania.

Powyższa zbrodnia jest przez ludność okoliczną rozmaicie komentowana. Utrzymuje się pogłoska, że na Ojczykównie jakieś zwyrodniałe jednostki dopuściły się gwałtu, a następnie nieżywą rzuciły do Młynówki.

Trupa dziewczyny zauważył pierwszy w Młynówce dozorca rzeczny, który codziennie dogląda Młynówki. Ojczykówna zaginęła 10 bm. a dozorca rzeczny dopiero w drugim dniu zauważył trupa — który leżał na środku Młynówki twarzą ku ziemi z rękami wyciągniętemi przed siebie, z kurczowo zaciśniętymi palcami.

Wiadomości z krai obcych.

Męczeńska śmierć ks. Fedukowicza.

Dziekan żytomierski ks. Fudakowicz przeszedł piekło udręczeń w więzieniu sowieckiem. Należy również przypomnieć, że w więzieniu charkowskiem pod hypnozą stosowaną względem niego przez sędziów śledczych GPU, Uszakowa i Sokołowa, wpół już obłąkany kapłan za cenę wolności podpisał zredagowany w GPU list do papieża, w którym to liście prosi Stolicę św o sprawienie, aby rząd polski zaprzestał duchowieństwu katolickiemu na Ukrainie narzucać funkcje polityczne.

Zwolniony z więzienia powrócił do Żytomierza i jak donosi „Komunist" w dniu 6 marca w lokalu przy kościele żytomierskim ks. Fudakowicz spłonął oblany benzyną.

Z kół zbliżonych do kościoła podają: Nieszczęśliwy męczennik albo uważał się za zbrodniarza, zarówno w stosunku do kościoła katolickiego jak i do Polski i prawdopodobnie skończył samobójstwem, wybierając śmierć najbardziej bolesną, albo można przypuszczać, że został on usunięty przez tych, którzy chcieli zapobiec ewentualnym rewelacjom z jego strony, co do jego listu do papieża.

Naśladowczyni Umińskiej w Anglji.

Przykład Umińskiej podziałał też zaraźliwie i w Anglji. W pewnej małej miejscowości w Anglji środkowej usiłował popełnić samobójstwo pewien duchowny anglikański wystrzałem z dubeltówki myśliwskiej, doznając ciężkich obrażeń w głowę. Kiedy jego siostra zaalarmowana strzałem weszła do pokoju, zastała brata w agonji. Ponieważ nie można było sprowadzić lekarza z powodu wielkiej odległości od miasta, nie namyślając się wiele, wystrzałem dobiła brata. Policja angielska umieściła morderczynię w domu obłąkanych.

Miasto angielskie na wulkanie.

Mieszkańcy miasteczka Wednesbury, leżącego w angielskiem hrabstwie Stafford, zrobili pewnej nocy przyjemne odkrycie, iż żyją na wulkanie.

Władze miejscowe zauważyły mianowicie, iż w parku miejskim ziemia się obsuwa. Stwierdzono następnie, że z pieczary głębokiej na 10 metrów wydobywa się ogień. W ciągu dnia pojawiły się także w tem miejscu wielkie słupy dymu.

Wezwano natychmiast rzeczoznawców którzy stwierdzili, że to ognisko podziemne jest dość rozległe. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że miasteczko, o którym mowa znajduje się na wulkanie.

Dział porad prawnych.

Panu M. R. z K. Hipoteka dziecińska 15900 mk. z czerwca 1919 r. z 5% o odsetkami za 4 lata przedstawia najwyższą wartość 9085 zł 71 gr: O ile jednak obciążona nieruchomość od roku 1919 do dziś, spadła w swej wartości, o tyle też obniżyłaby się i ta wyliczona suma w złotych.

Panu D. z S. 3500 m. hipoteki z czerwca 1919 roku z 5% odsetkami za 2 lata przedstawia wartość 274 zł 99 gr. Jest to cały kapitał którego może się domagać wierzyciel.

Panu L. St. Co do wszystkich przeliczeń przez Pana żądanych, można tylko przeliczyć na podstawie obecnej wartości gruntu w tym wypadku lepiej odrazu wnieść o sądowe ustalenie.

Panu M. W. S. Co do hipotek w Niemczech zahipotekowanych, obowiązują inne zasady jak u nas. Dla braku ustaw, niemieckich na razie, wyliczyć nie jesteśmy w stanie. Za parę tygodni proszę zgłosić pytanie ponownie.

P. N. w Ł. 15000 m. reszty ceny kupna z lipca 1920 roku przedstawia wartośc 441 zł. 17 gr. Roczny procent od tej kwoty po 5% od sta, wynosi 22 zł 05 gr dwuletni 44 zł 10 gr.

Panu J. M. w B. 7 miljonów marek w październiku 1923, miały wartość 56 zł. O ile to zwyczajna pożyczka, to należy się tylko 10% zatem 5 zł 60 gr.

Panu B. N. N. Porady udzielamy tylko abonentom. Dlatego proszę wykazać iż Pan jest abonentem gazety „Drwęca" gdyż inaczej odpowiedzi nie dajemy.

P. F. Z. w M. 1. O ile spłatę hipoteki przyjęto z zastrzeżeniem — mimo, że hipoteka została wykreślona dłużnik odpowiada jako dłużnik osobisty, do wysokości różnicy należącej się z powodu spłaty mało wartościowymi papierami. Nie może być jednak podstawą do przerachowania wartość żyta, a tylko skala 32 ustawy waloryzacyjnej. W r. 1910 kurs marki wynosił 1 zł 23 gr. Od tak wyliczonego kapitału należy się 15%. W marcu 1921 r. za 1 zł płacilo się 145 m. lub za 1000 m. 6 zł 89 gr. Po odliczeniu wpłaty od sumy 15% wyliczonej wyżej również musi wobec zastrzeżenia dłużnik uiścić.

2. O ile hipoteka została wykreślona, nieruchomość nie odpowiada za dług lecz tylko dłużnik osobiście.

3. W tym wypadku winien wierzyciel wnieść skargę i udowodnić, że było zastrzeżenie.

Panu W. Sch. w N. 4000 m. reszty ceny kupna z września 1918 r. z 5% za 3 lata przedstawia najwyższą wartość 3538 zł 84 gr. O ile jednak sprzedany objekt obniżył się w wartości o tyle i niższą będzie wspomiana reszta ceny kupna. Prawdopodobnie wartość nieruchomości od roku 1918 obniżyła się o 50% przeto żądana kwota byłaby odpowiednią.

Panu J. O. w H. 1200 m. dziecinnych pieniędzy z r. 1912 z 5% za 2 lata przedstawiają najwyższą wartość 1623 zł 60 gr. Wartość ta jednak obniża się o tyle o ile nieruchomości obniżyły się w swej wartości od roku 1912. Co do spłaty to termin płatności obowiązuje umówiony w dokumencie, lecz najwcześniej 1. 1. 1927.

Praktyczny poradnik.

Koń łykawy.

Łykawość u koni — jest to przyzwyczajenie tego rodzaju, że koń taki w przerwach, gdy niema co do jedzenia, chwyta zębami za brzeg żłobu i robi ruch jak przy łykaniu, przytem połyka powietrze. Jeżeli więc w ten sposób nałyka się powietrza znaczną ilość, powstać z tego może kolka wskutek rozdęcia.

Najczęściej wady tej dostają konie młode. Ażeby oduczyć konia od łykawości, należy:

1. postawić go tyłem do żłobu, przywiązawszy z 2-ch stron do ściany za 2 postronki, ażeby nie miał sposobności chwytać za różne przedmioty,
2. karmić go z torby,
3. siano kłaść nie za drabinkę, lecz na ziemi.

Ponieważ owego „przełykania powietrza" konie mogą się uczyć jeden od drugiego, więc obok konia łykowego nie należy stawiać koni tej wady nie mających.

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 13. 3. 25. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej — wołów, — buhaji, — jałówek i krów, 1933 cieląt 852 owiec, 500 kóz, 403 świn, — prosiąt, — koźląt

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	78—80	zł.
„ „ „	II kl.	64—68	„
„ „ „	III kl.	48—52	„
„ cielęta	I kl.	—	„
„ „	II kl.	84—88	„
„ „	III kl.	70—74	„
„ Za owce	I kl.	52—54	
„ „	II kl.	44—46	
„ „	III kl.	—	„
„ świnie	I kl.	—120	„
„ „	II kl.	113—115	„
„ „	III kl.	108—110	

Przebieg targu spokojny.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 14. 3.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Żyto	32.50—33.50
Pszenica	39.50—42.00
Jęczmień br.	29.00—30.00
Jęczmień na paszę	—
Owies	28.50—29.50
Mąka żyt. 70 %	44.50—46.50
Mąka pszenna 65 %	58.50—61.50
Ospa żytnia	20.25—
Ospa pszenna	20.25—

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku

Swój do swego!

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 14. 3

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.18½	—	—
1 funt angielski	24.87	—	—
100 frank. franc.	26.83	—	—
100 frank. belg.	26.32	—	—
100 frank. szwajc.	100.24	—	—
100 koron czeskich	15.44	—	—
100 lir włoskich	21.15	—	—

Skóry i garbniki.

Poznań. Skóry podeszwiane w połówkach 4.80 — 5.25, krupony zwykłe 7.25 zł. za kg., wierzchni bokskalf czarny 2.30 zł., za stopę, ałunowe skóry 4.65 zł. za kg., lakiery za stopę I gat. 3.00, — II gat 2.85 zł., faledry za kg. 8.40 — 9.50 zł. blankowe skóry czarne za kg. 7.00 — 7.25 zł., blankowe skóry brunatne za kg. 7.00 — 7.25 zł., skóry meblowe za kg. 2.20 zł. Tendencja mocniejsza.

Z okazji przesiedlenia naszego

wielebnego ks. proboszcza Majki,

wyrażamy mu,
wszyscy członkowie Kółka Rolniczego Ludwichowa i Łążku

najserdeczniejsze życzenia dalszej pomyślności.

Gronkowski, sekr. **Wilbrandt,** członek

Baczność Osadnicy Pow. lubawskiego

Zebranie

Osadników anulacyjnych, rentowych, z parcelacji i likwidacyjnych

odbędzie się

we wtorek, 24 marca br.

o godz. 11-ej przedpoł. w **Hotelu Polskim** w Nowemmieście celem podziału pożyczki dla osadników. Wszyscy osadnicy pożądani.

Zarząd.

Ostrzeżenie!

Ostrzegam, iż każdą osobę, która będzie o mnie rozszerzała fałszywe wieści pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Aleks. Jankowski,
Rożental.

Zagubiłem

książeczkę wojskową

papiery inwalidzkie i różne dokumenta. Uczciwy znalazca zechce przesłać

J. Moczadło,
Hartowiec, powiat lubawski